Uroczystości w 71 rocznicę oswobodzenia niemieckiego obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück

Na jesieni 1938 roku powstał obóz koncentracyjny w Brandenburgii na terenie, o ironio kurortów leczniczych w wiosce Ravensbrück. Był to jedyny niemiecki obóz koncentracyjny dla kobiet. Przez bramy KL Ravensbrück przeszło 132 tysiące kobiet i dzieci z 27 narodowości. Najliczniejszą grupę stanowiły Polki w liczbie 40 tysięcy, z których przeżyło około 8 tysięcy. Były to nauczycielki, profesorki, lekarki, działaczki polonijne, harcerki, studentki i uczennice gimnazjów. Wiele Polek trafiło tutaj z oddziałów Armii Krajowej i z Powstania Warszawskiego. Więźniarki umierały z głodu, wycieńczenia niewolnicza pracą i chorób. Masowe egzekucje dotyczyły przede wszystkim Polek i Żydówek. Więźniarki poddawano sterylizacji, wstrzykiwano im bakterie, zastrzyki dosercowe z fenolu. Przeprowadzano zbrodnicze doświadczenia medyczne na młodych dziewczynach tzw. królikach. Komora gazowa to była jedyna ucieczka z KL Ravensbrück.

W dniach 16 i 17 kwietnia 2016 roku odbyły się uroczystości upamiętniające 71 rocznicę oswobodzenia obozu w KL Ravensbrück, który dzisiaj jest Miejscem Pamięci i Przestrogi w byłym obozie koncentracyjnym. Udział w uroczystościach wzięły byłe więźniarki, młodzież realizująca projekt Instytutu Pamięci Narodowej „*O tym nie można zapomnieć*", Siostry Franciszkanki Rodziny Maryi, przedstawiciele Polonii z Berlina i przedstawicielki Fundacji na Rzecz Kobiet-JA KOBIETA.

Uczestnictwo młodzieży i byłych więźniarek w uroczystościach rocznicowych możliwe było dzięki współpracy Instytutu Pamięci Narodowej, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Polskiej Misji Katolickiej z Berlina. Koordynatorka programu "O tym nie można zapomnieć. Spotkania z kobietami, które przeszły piekło obozów i łagrów" Anna Klimowicz wyjaśniła, że program ma na celu budowanie świadomości historycznej młodych ludzi i poczucie tożsamości. Spotkania z byłymi więźniarkami i wizyta w dawnym obozie są przestrogą przed nienawiścią i uświadamiają młodzieży, że kobiety w czasie II wojny miały tyle lat ile oni teraz, ale swoją młodość przeżywały w koszmarnych warunkach obozów koncentracyjnych. Prezentacje przygotowane przez młodzież z byłymi więźniarkami obejrzeli goście uroczystości. Oddajmy głos byłym więźniarkom:

Pani Stanisława Śledziejewska -Osiczko, która była więziona i poddawana w KL Ravensbrück eksperymentom pseudomedycznym powiedziała, że przyjazd do dawnego obozu to oddanie hołdu Polkom, koleżankom i przyjaciółkom w miejscu, które jest jednym wielkim cmentarzem.

Pani Zofia Pociłowska-Kann, rzeźbiarka, więźniarka polityczna przekazała do Muzeum piękną rzeźbę „Most Pojednania".

Pani Krystyna Zając wspominała, że większość kobiet przed wyzwoleniem obozu wypędzono na „ marsze śmierci". Opowiadała, że szły w kolumnie bez jedzenia i picia, z krótkimi przerwami, a z głodu jadły trawę. Po drodze widziały zamordowanych więźniów, leżących na poboczu, którzy wycieńczeni padali i byli dobijani przez Niemców.

Pani Krystyna Kosmahl wspominała, że po kilku dniach szły wręcz "na czworaka", a kiedy dowiedziały się, że są wolne, było im wszystko jedno, bo z wyczerpania prosiły Boga o śmierć. Wyzwolone, wycieńczone kobiety nawet nie miały siły cieszyć się z wolności.

Polska grupa uczestniczyła w poświeceniu zbiorowego grobu zamordowanych w latach 1941-1942 Polek. Brano udział w modlitwie i zapaleniu zniczy na cmentarzu w Furstenbergu/Havel.

Na terenie byłego obozu pod przewodnictwem J.E. ks. abp. Andrzeja Dzięgi, Metropolity Szczecińsko-Kamieńskiego odprawiona została uroczysta Msza Święta w języku polskim i niemieckim.

Zdjęcia: Monika Bajkowska

Relacja Informacyjnej Agencji Radiowej IAR Witold Banach/nyg (tutaj)